PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, czwartek 22 listopada 1928 r. | Nr. 170 (269)

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Bergens Aftenblad 14.XI zamieszcza art. Hugona Mowinckel'a p. n. „Polska strażnicą Europy" w związku z uroczystością 11 listopada. Autor kreśli powstanie Polski niepodległej w wyniku wojny światowej, twierdząc, że jest ona jedną z ważnych placówek obronnych Europy przeciw Azji, t. j. Rosji, która nie była powstrzymywana w swych dążeniach na Zachód od czasu bitwy pod Połtawą. Polska ma w tem trudnem położeniu oparcie o Francję i Anglję, ale ma też trudności wewnętrzne w postaci sporów narodowościowych i zewnętrzne — z Niemcami z powodu przecięcia Prus wschodnich i oderwania części Górnego Śląska; ale najważniejszą trudnością jest sąsiedztwo z Rosją. Polacy są dzielnym narodem, mają bogaty kraj, małe długi państwowe, a na czele państwa zasłużonego Marszałka Piłsudskiego, który wie, czego chce. Rozwiązanie trudnych zagadnień Polski wyjdzie na dobre sprawie pokoju w Europie.

Deutsche Allg. Ztg. 20.XI w koresp. z Warszawy omawia spór na terenie sejmowym niektórych posłów B. B. z posłami opozycji i zaznacza, że podobne objawy łącznie z dążeniem zmiany konstytucji są zapowiedzią bliskiego kryzysu parlamentarnego. Dziennik zaznacza, że prasa umiarkowana w Polsce ocenia położenie jako poważne; sądzi, ona, iż rząd chce steroryzować Sejm i zastraszyć opozycję.

Kölnische Ztg. 20.XI zamieszcza art. wst. swego warszawskiego korespondenta p. t. „Ein Brandheld im Osten" poświęcony sprawie ukraińskiej.

Korespondent uważa, iż od czasów buntu Chmielnickiego istnieje między Polakami a Ukraińcami dziedziczna nienawiść, którą spotęgowała polityka austrjacka, czyniąca z Galicji „domenę polską".

Specjalne warunki życia narodu ukraińskiego i w obrębie b. habsburskiej monarchji i na terenie carskiej Rosji — wywołały żywiołowy pęd ku niezawisłości, wzmożony w okresie powojennym, prądem ku samostanowieniu narodów, którego nikt nie ma prawa odmawiać 30-miljonowemu narodowi.

Polska polityka w ostatniem dziesięcioleciu była niejednolita; podczas wojny polsko-rosyjskiej istniały nawet plamy federacyjne, które jednak wobec polskiej zachłanności spełzły na niczem.

W dalszym ciągu korespondent cytuje przemówienie posła Lewickiego, wygłoszone w Sejmie, będące wyrazem narodowych aspiracyj ukraińskich; w zakończeniu artykułu mówi korespondent: „zajścia w Pradze i Lwowie dowodzą, iż w przemówieniu posła Lewickiego nie były same puste słowa; dążenia sześciu miljonów Ukraińców mieszkających w obrębie państwa polskiego i pokrewne im dążenia Ukraińców żyjących pod innymi rządami — nakazują z całą powagą odnieść się do tego zjawiska, które wykazuje duże podobieństwo do dawnej kwestji polskiej; dowodzi to wyraźnie, iż nie jest to kwestja wewnętrzno-polityczna — jeno ogólna".

Deutsche Tageszeitung 18.XI pisze, że Polacy na Pomorzu ponownie urządzają ćwiczenia wojskowe, obecnie — około Grudziądza, a niedawno podobne manewry odbyły się około Tczewa. W manewrach biorą udział obok wojska i związki młodzieży. Dziennik zaznacza, że „podobne ćwiczenia są ciężarem dla ludności, która przy gospodarce polskiej cierpi już przez to, iż musi jadać czarny chleb i podlegać zarządzeniom żywnościowym starostów".

POLSKA A NIEMCY.

Der Tag 18.XI pisze z powodu wywiadu Min. Zaleskiego, że podtrzymywanie **wszelkiemi sposobami** traktatów, które w swej istocie **kryją groźbę dla pokoju z powodu pogwałcenia prawa większych i potężniejszych narodów**, zgóry czyni iluzorycznem wszelkie dążenie do rzeczywistego i odpowiadającego godności wszystkich zabezpieczenia ogólnego pokoju. Dziennik sądzi, iż z tego stanu rzeczy zda sobie sprawę również i min. Zaleski, ponieważ jest politykiem realnym.

Berliner Börsen-Zeitung 15.XI w art. p. t. „Warschauer Intrigen" cytuje „Przegląd Gospodarczy", który wypowiada się za dostosowaniem ochrony celnej do zdolności konkurencyjnej Polski i Niemiec przy rokowaniach handlowych. Dziennik niemiecki twierdzi, że dla rokowań polsko-niemieckich miarodajne są w Polsce nietylko względy gospodarcze, lecz również polityczne, a mianowicie kwestja bezpieczeństwa w związku z ewakuacją Nadrenji. „Börsen-Zeitung" żali się na propagandę polską w prasie zagranicznej i przytacza jako przykład „Journal de Genève", który zarzuca ostatnio Niemcom imperjalizm w stosunku do Polski i dążenie do zmiany granic oraz do gospodarczego opanowania Polski.

Deutsche Allg. Ztg. 18.XI pisze, że Polacy liczą się z ponownem podjęciem rokowań handlowych z Niemcami jeszcze w listopadzie w związku z tem, że doszło już do porozumienia z udziałowcami Chorzowa co do odszkodowania, dalej dochodzi do porozumienia między polskimi i niemieckimi przemysłowcami. drzewnemi. Dziennik wspomina jeszcze o pozwoleniu udzielonem przez władze polskie niemieckim Towarzystwom ubezpieczeń na rozwijanie działalności ich na Górnym Śląsku.

POLSKA A LITWA.

L'Ere Nouvelle 19.XI w art. posła L. Bouysson omawia ostatnie rokowania polsko - litewskie, stwierdzając, że Woldemaras wystąpił jeszcze raz jako enfant terrible, nie bacząc, że jego wystąpienia grożą pokojowi europejskiemu. Woldemaras nie chce dopuścić do otwarcia granicy polsko - litewskiej dla komunikacji, obawiając się, żeby to nie oznaczało wyrzeczenie się Wilna. Ale przynależność Wilna jest już określona od lat pięciu, a podnoszenie pretensyj po decyzji Rady ambasadorów jest tak samo bezpodstawne, jak bezpodstawne byłyby pretensje Francji do Londynu, dlatego, że przed wiekami zdobył Anglję Wilhelm normandzki na Sasach. Zacietrzewienie Litwy prowadzi do tak nierozsądnych kroków, jak przecięcie linji kolejowej, łączącej Romny z Libawą, wskutek czego cierpią kraje zupełnie niewinne w sporze polsko - litewskim, mianowicie: Ukraina, Białoruś i Łotwa.

Wskutek oporu Litwinów, mimo dobrych chęci Polaków telegram nadany z Wilna do Krakowa, musi przechodzić przez Rygę lub Królewiec i tam być jeszcze raz nadany, jako łotewski, względnie niemiecki, pomimo że Kowno od Wilna dzieli odległość tylko 70 km. Chcąc tę odległość przebyć koleją, musi podróżny jakiejkolwiek narodowości dodać do tej odległości drogę 24-godzinną.

Francja po r. 1871 była 44 lat w żałobie z powodu utraty dwu prowincyj, ale ani na minutę nie ustawiła muru chińskiego na pograniczu z państwem niemieckiem.

W grudniu upłyną dwa lata od chwili, gdy szef rządu litewskiego publicznie i uroczyście oświadczył wobec Związku Narodów, że będzie dążył do zgody z Polską, a istotnie okazuje tylko złą wolę, na czem cierpi niepotrzebnie naród litewski.

Koenigsb. Hart. Ztg. 16.XI donosi z Genewy, że rokowania polsko-litewskie wywołały tam złe wrażenie, uważane są bowiem za zupełnie bezwartościowe. Przesunięcie punktu ciężkości na porozumienie co do ruchu kolejowego między obu zainteresowanemi ministerstwami bezpośrednio uważane jest za manewr. Dziennik przewiduje, że Rada Ligi Narodów wyznaczy najpierw ekspertów do zbadania strat, wynikających z zatargu polsko-litewskiego dla państw trzecich, a potem dopiero rozważy środki, jakieby do załagodzenia konfliktu prowadzić mogły.

Memeler Dampfboot 16.XI powątpiewa, czy litewski punkt widzenia co do Wilna (stopniowe załatwianie drobnych spraw bez dyskutowania kwestji Wilna) da się utrzymać. Legalizacja obrotu towarowego pociąga za sobą obrót prawny i bankowy, umowę konsularną etc. Polska jednak sama odnosi się negatywnie do tego procesu powolnego załatwiania poszczególnych kwestji spornych.

ZAGADNIENIA OGOLNE.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Kgsb. Hart. Ztg. 16.XI w art. p. n. „Polskie starania o Rygę i Rewel" podnosi jako symptomatyczne wysłanie p. Hołówki i ks. Radziwiłła na uroczystości 10-lecia do Rygi i stwierdza, że Polska szuka przyjaźni z temi państwami w celu zrównoważenia swoich stosunków z Litwą.

Deutsche Alg. Ztg. 20.XI omawia wizyty dygnitarzy wojskowych państw bałtyckich (Litwy, Łotwy, Finlandji) i Polski w Rydze i podkreśla, że szczególnie ściśle stosunki wojskowe łączą Łotwę z Estonją, tak iż przy każdym pułku jednego państwa istnieje oficer łącznikowy drugiego państwa dla zaznajomienia się ze stosunkami i nauczenia się języka, tak aby na wypadek wojny obie armje mogły bez trudności współpracować. Dziennik zaznacza, że obydwa te kraje nie mogą myśleć o zaborach, gdyż całkowicie zaspokoiły swoje żądania terytorjalne; ich przymierze wojskowe, datujące się od 1923 r. posiada li tylko charakter obronny.

Prasa litewska z 17 — 19.XI poświęca obszerne artykuły dziesięcioleciu niepodległości Łotwy.

Lietuvos Aidas, podnosząc trudności, towarzyszące tworzeniu się niepodległego państwa łotewskiego, zalanego ze wszystkich stron przez bolszewików i armję pułk. Awałowa-Bermonta, zaznacza, że Litwini udzielili Łotwie pomocy finansowej w najcięższej chwili, litewska armja pomogła rozbić wojska Bermonta, litewska armja wreszcie obroniła Łotwę przed Niemcami i Polską. Tylko zawdzięczając Litwie — dowodzi dziennik — Łotwa mogła swobodnie rozwijać się, uniknąć sporu z Polską, a nawet połączyć swe ziemie jeszcze „z naddatkiem". „Tymczasem, czyż można powiedzieć, by Łotwa wywdzięczyła się Litwie tem samem?" — zapytuje dziennik i czyni zarzuty pod adresem społeczeństwa łotewskiego i wszystkich rządów łotewskich, a m. in. wymienia złamanie neutralności przez Łotwę w sporze polsko-litewskim. „Rządy łotewskie — pisze dziennik — na każdym kroku uprawiały politykę, mającą na celu szkodzenie in-

teresom Litwy. Polityka łotewska, inspirowana przez Polskę, na długo pozostanie czarną plamą w stosunkach łotewsko-litewskich".

W końcu dziennik podkreśla, że serca Litwinów przepełnione są goryczą, a przeto Litwa nie może powstrzymać się od czynienia zarzutów pod adresem Łotwy nawet w dniu tak wielkiego święta dla narodu łotewskiego. Dziennik zaznacza jeszcze, że zmiana kierunku polityki łotewskiej wyjść może na korzyść tylko dla obydwu państw, gdyż osłabienie i izolacja Litwy pociągnie za sobą również osłabienie Łotwy.

Sutemos podaje rys historyczny tworzenia się państwa łotewskiego po wojnie światowej, przyczem podnosi zasługi przywódców łotewskich, i wskazuje na pomoc Estonji w organizowaniu Łotwy. W końcu pisze o pokrewieństwie narodów łotewskiego i litewskiego.

Lietuvos Žinios podnosi rolę demokracji w odbudowie państwa łotewskiego, wskazuje zalety demokratycznego ustroju na Łotwie, dzięki czemu zostały umożliwione: połączenie wszystkich ziem łotewskich i duży dorobek we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego, ekonomicznego i politycznego kraju. Co się zaś tyczy nieprzyjemnych stron w stosunkach łotewsko - litewskich, szczególnie w dziedzinie polityki zagranicznej, to — zdaniem dziennika — jest to objaw przejściowy i wszelkie nieporozumienia da się usunąć w przyszłości.

Dzień Kowieński w sposób nader przejrzysty i jasny ujmuje całość dziejów narodu i państwa łotewskiego, podkreślając szczególnie jego ciężkie położenie pod panowaniem baronów niemieckich.

M. in., nawiązując do powstania Kościuszkowskiego, dziennik przypomina wypowiedzenie się narodu łotewskiego po stronie Polski oraz przytacza odezwę Rady Najwyższej Narodowej w Warszawie, w której ta zapewnia, że „kiedy oswobodzony naród o dalszem i trwałem szczęściu swojem zacznie stanowić, Polska bez was o was radzić radzić nie będzie".

Lietuvos Aidas 19.XI w obsz. art. wst., nawiązując do odsłonięcia (w Janiszkach i Lekieciach) pomników żołnierzy poległych w walkach o niepodległą Litwę, zaznacza, że uświadomienie polityczne Litwinów wzrasta coraz bardziej. „Jeśli dawniej — pisze dziennik — wśród rodowitych Litwinów było wielu sceptyków, którzy, aczkolwiek chcieli niepodległej Litwy, lecz nie wierzyli w jej utrzymanie się i przyszłość, to obecnie sceptycyzm ten już zanikł".

Prezydent Smetona miał prawo — pisze dziennik — oświadczyć wczoraj w Janiszkach, że obecnie nie ma na świecie siły, któraby potrafiła niepodległą Litwę wykreślić z mapy państw europejskich, naród bowiem litewski państwowo jest uświadomiony dostatecznie, i prace bohaterów narodu doznają słusznej oceny. Dziennik informuje w innem miejscu, iż podczas odsłonięcia pomnika wydarzyła się katastrofa samolotu.

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

Vossische Ztg. 21.XI, omawiając przebieg dyskusji nad exposé Stresemanna, dochodzi do wniosku, iż Reichstag, uchwalając tak ogromną większością votum zaufania dla Stresemanna, zaaprobował dotychczasowy kierunek polityki zagranicznej, nie mając jednak żadnych iluzyj, że „nie dojrzeją wszystkie owoce, o których śniono w czasach Locarna i Thoiry".

Kölnische Ztg. 21.XI nazywa przemówienie bar. Rheinbabena, przewodniczącego partji ludowej, zjawiskiem dnia i z uznaniem podnosi zdanie jego, iż polityka zagraniczna wymaga jednolitego nastroju i jednolitej formuły odrodzenia terytorjalnej i finansowej suwerenności; znaczenia formuły tej — zdaniem dziennika — dowodzi fakt, iż na nią powołał się brytyjski kanclerz skarbu.

Znamiennem również jest — według opinji Köln. Ztg., — iż mówca w uznaniu polityki lokarneńskiej z radością podkreślił niezmienność polityki wobec Rosji od czasu traktatu w Rapallo, jak również, iż żądał od Niemców, by w krytycznym momencie narad nad reparacjami wykazali zupełną solidarność i by przez wielką ilość uroczystych obchodów nie dawali zagranicy fałszywego wyobrażenia o niemieckiej zdolności świadczeń.

Vorwärts 21.XI w sprawozdaniu z posiedzenia Reichstagu mówi, iż należy się podziękowanie nacjonal-socjalistom za postawienie wniosku o votum nieufności dla Stresemanna, gdyż większość, jaką uzyskał, wzmocni go w prowadzeniu polityki zagranicznej, zwłaszcza w sprawach reparacyj, gdzie oparcie się o cały naród jest bezwzględnie konieczne.

Do podobnych żalów, jak poseł Schreiber, któremu nie odpowiada polityka personalna w ministerstwie spraw zagranicznych, mieliby — zdaniem dziennika — prawo i socjaldemokraci, gdyż w pośród wyższych urzędników „z latarnią" możnaby szukać socjaldemokraty.

Le Temps 20.XI w art. wst. uznaje dobre chęci Stresemanna w dążeniu do rozwiązaniu zagadnień, które utrwalają pokój i stwierdza, że po swym powrocie z urlopu zdrowotnego Stresemann będzie musiał usunąć pewne przeszkody wynikłe z jego nieobecności w ministerstwie.

L'Ere Nouvelle 20.XI, nawiązując do mowy Stresemanna w Reichstagu twierdzi, że Stresemann potrafił ująć sobie przeciwników, nie niepokojąc przyjaciół. Autor wierzy w pokojowość Stresemanna, podziwiając jednocześnie jego umiejętność bronienia Locarno, jednocześnie z wysuwaniem sprawy opróżnienia Nadrenji.

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH.

Samouprawa 20.XI twierdzi, że jedyne konkretne żądanie opozycji (chorwackiej koalicji włościańskiej) wymknęło się z ust jej przywódcy Maczka, a jest niem: żądanie samodzielności administracyjnej i ustawodawczej dla Chorwacji. Autor stwierdza, że byłoby to zabójcze dla całości państwa S. H. S., gdyż tak samo jak Chorwacja, miałyby prawo żądać tego i inne kraje, a toby oznaczało podział Jugosławji.

STANY ZJEDNOCZONE A. P. A KONTYNENT.

The Sunday Times 18.XI w art. wst. „Mr. Coolidge and Mundum" stwierdza, że przemówienie Coolidge'a z okazji dziesiątej rocznicy zawieszenia broni wywołało niemiłe zdziwienie w Europie. Była to mowa poświęcona pokojowi, lecz nie była wcale pokojo-

wa. I mowę taką wygłosił „milczący“ prezydent już po wyborze swego następcy. W takim momencie ustępujący prezydent normalnie zachowuje milczenie — pisze autor. Przypuszcza on, że Coolidge przez swą mowę chciał przerwać współpracę z Europą, która w ostatnich dwóch latach zapowiadała się pomyślnie. Autor zwraca uwagę na podejrzenie Coolidge'a w stosunku do Europy, a głównie Anglji. Poddaje on krytyce niektóre ustępy mowy Coolidge'a, zaznaczając, iż powstrzymuje się od dalszego krytykowania i wytykania błędów Coolidge'owi, nie chcąc przez to narażać stosunków angielsko - amerykańskich na szwank. Jest on zdania, że oba narody zamiast wzajemnego wynajdywania u siebie błędów, powinny doszukiwać się stron dodatnich. Wskutek coraz większego izolowania się Ameryki od Europy będzie coraz bardziej wzrastało jej podejrzenie w stosunku do kontynentu.

Pomiędzy Anglją a Ameryką niema takich różnic, które dzieliłyby oba kraje. Całe nieporozumienie jest rezultatem braku wzajemnego poznania się.

Obecnie Stany Zjednoczone dalej są od Europy niż były przed rokiem i dlatego obowiązkiem mężów stanu jest zmniejszenie tej odległości. Środkiem do tego celu winien być Pakt Kellogga. Jeżeli państwa będą postępowały według ducha tego Paktu, to ani Europa, ani Ameryka nie potrzebują niczego się obawiać.

The Sunday Times 18.XI. Koresp. z New Yorku podaje za waszyngtońskim koresp. „Herald-Tribune“), iż prez. Coolidge dał do zrozumienia, że Stany Zjednoczone wezmą pod uwagę każdą propozycję, uczynioną przez odpowiedzialnego przedstawiciela Anglji w sprawie wzajemnego ograniczenia zbrojeń morskich w duchu zaproponowanym przez R. Cecil'a w Izbie Lordów.

Prez. Coolidge jest zdania, że angielsko-francuskie wzajemne ograniczenie zbrojeń jest niemożliwe w obecnej chwili ze względu na ogólną sytuację, przedstawioną w jego mowie; mimo to gotów jest on rozważyć wszelki projekt, wysunięty przez rząd brytyjski.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Bohemia 13.XI pisze z okazji 10-lecia Austrji, że największym jej sukcesem w ciągu tego okresu było przetrwanie lat straszliwej biedy i utrzymanie w ramach możliwości swej egzystencji. Jeden rzut oka na opłakane stosunki gospodarcze i zabagnione stosunki polityczne, czyni zrozumiałem, że nie może być mowy o entuzjazmie dla tego państwa, które w obecnej skarłowaciałej formie chcieli mieć zwycięzcy a nie jego obywatele. Austrja może w dniu swego jubileuszu sławić tylko to, że uczciwie starała się przetrwać do tego dnia, kiedy stanie się równoprawnym członkiem Rzeszy Niemieckiej.

Podkarpatské Hlasy (Užhorod) 6.XI w art. wst. ostro atakuje ożywioną działalność ukrainofilów karpatoruskich, która przybiera coraz bardziej charakter antipaństwowy, co zamanifestowało się najlepiej w czasie obchodu 10-lecia Republiki Czechosłowackiej, gdy Ukraińcy i ukrainofile na Rusi Podkarp. sztandarów państwowych na domach swych nie wywiesili, a zadowolili się wystawieniem chorągwi w barwach ukraińskich. Wyraża zdziwienie, że partja pracy, a szczególnie organ jej „Lidove Noviny“, jak również posłowie do parlamentu czeskosłowackiego, rekrutujący się z pomiędzy legjonistów czeskosłowackich, stanęli po stronie ukrainofilów wbrew opacznemu interesowi Państwa.

Ten sam dziennik 7.XI w obsz. art. wst. poddaje ostrej krytyce artykuł prof. uniwersytetu praskiego Dr. Jarosława Bidlo w półoficjalnej „Ceskoslovenskej Republiky“. W szczególności wyraża przekonanie, że ustęp artykułu prof. Bidlo, traktujący o doczesności przynależności Rusi Podkarp. do Czechosłowacji, jak też ustęp o sięganiu granicy ukraińskiej ludności w Czechosłowacji aż do Popradu, nadają się do wdrożenia przeciw autorowi ich postępowania karnego z ustawy o ochronie Republiki.

Svoboda 8.XI w art. wst. pod tyt. „Prowokacja“ donosi, że w czasie pochodu w dniu 28.X w Mukacewie, urzędnik Prybramsky (Czech), wydarł z rąk dziecka niesioną przez nie chorągiewkę w barwach ukraińskich i podeptał. Dziennik wzywa władze, by przeciw wymienionemu wdrożyły odpowiednie kroki karne.

W artykule p. tyt. „Rusinożercy mają nowy temat“ donosi o zamachu na konsula R. P. w Pradze, porównując nagonkę prasy antiukraińskiej na ukrainofilów karpatoruskich w związku z tym zamachem ze zdarzeniem, przedstawionem w znanej bajce o

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

The Daily Telegraph 14.XI. Serbia and the Croats (art. wst.).

The Manchester Guardian 14.XI. The German Lock-Out (art. wst.). *17.XI.* A Russian Close-up (korespondencja). — Anglo-American Distrust (przemówienie Sir H. Samuels'a).

The Times 17.XI. Ukraine Famine (koresp. z Rygi).

The Daily Telegraph 17.XI. Soviet Conspiracy in South Africa (art. wst.). — Coal Export Trade (art. wst.).

The Observer 18.XI. The March of Reconciliation (art. wst.). — Garwin. , Great Reform Bill.

The Sunday Times 18.XI. The Local Government Bill.

*

Berl. Börsen-Courier 18.XI. Dr. O. Mohrus. Dawes-Verpflichtungen und Leistungskraft. — 19.XI. Die Aussenpolitik Poincaré's V.

Frankfurter Ztg. 18.XI. Die Erneuerung Persiens.

Deutsche Allg. Ztg. 20.XI. Das Flaggschiff der Grossen Koalition.

Die Rote Fahne 20.XI. Stresemans Ententeprogramm. Eindeutige Westorientierung — gegen die Sowjetunion.

Berliner Tageblatt 20.XI. A. Knüpffer. Lettlands Jubiläum.

Berl. Börsen-Courier 20.XI. J. A. Bondy. Stresemann und seine Kritiker.

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40. Drukowane na prawach rękopisu.